

Giorgio Agamben: *Stan wyjątkowy*¹

Jak zdefiniować praktykę polityczną państw europejskich w perspektywie realnych zagrożeń, chociażby takich jak globalny terroryzm czy fundamentalizm religijny? Czy władza polityczna, a ściślej określone instytucje, organy oraz pojedynczy lub zbiorowi decydenci polityczni, wybrani w oparciu o demokratyczne procedury, mogą w bezwzględny sposób łamać prawo w obronie wyższych racji, wartości, norm itd.? Czy usprawiedliwione jest stosowanie takiej przemocy, która nie tylko wychodzi „poza” konwencjonalnie przyjęte standardy i/lub obligatoryjne ustawodawstwo, lecz która przy pomocy narzędzi manipulacji i zręcznej socjotechniki z pełną hipokryzją kamufluje tzw. „niezbędne środki zaradcze” dla osiągnięcia nadrzędnego celu społecznego, tj. dla uzyskania względnego bezpieczeństwa? Czy poprzez tzw. „legalne procedury działania”, czyli antyhumanitarne i/lub opresyjne środki zaradcze (np. stosowanie tortur w więzieniu Guantanamo, łamiące międzynarodowe standardy związane z ochroną praw człowieka pod hasłem „obrony demokratycznych wartości” można wykluczyć nieprzewidywalność w polityce, a co za tym idzie – uzyskać upragniony spokój społeczny? Czy współcześnie prakty-

¹ G. Agamben, *Stan wyjątkowy. Homo sacer II, 1*, przekł. M. Surma-Gawłowska, Wydawnictwo Korporacja ha!art, Kraków 2008, ss. 283.

ka polityczna nie stała się po prostu „znieczulonym polem permanentnej przemocy”, gdzie zarówno czynni decydenci, jak i bierni uczestnicy stają się jednocześnie cichymi powiernikami opresji, dominacji, konfliktu itd.? Czy „banalność zła” staje się środkiem do celu, którym jest legitymizacja dla określonego porządku prawnopolitycznego uwalniającego od „światowych problemów”?

Na tak postawione pytania próbuje odpowiedzieć jeden z najwybitniejszych współczesnych myślicieli – Giorgio Agamben². W swojej wielopłaszczyznowej analizie pojęcia stanu wyjątkowego stara się wyjść poza sztywne schematy myślenia i aprioryczność rozumowania, by przedstawić „ukrytą zależność” między prawem a bezprawiem w praktyce po-

² Giorgio Agamben zasłynął w środowisku naukowym rozprawą *Homo sacer. Il potere sovrano e la nuda vita*, Torino 1995; polskie wydanie: *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Warszawa 2008. Książka ta stała się przesłanką do ogłoszenia przez Autora projektu *homo sacer*, który zakłada wydanie kilku publikacji. Jak dotąd ukazały oprócz ww. trzy pozycje, tj.: 1. *Quel che Resta di Auschwitz. L'archivio e il testimone*, Torino 1998; polskie wydanie: *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek (Homo sacer III)*, Warszawa 2008 (to analiza prawna i etyczna statusu nazistowskich obozów koncentracyjnych w kontekście zagłady); 2. *Stato di eccezione. Homo sacer II, 1*, Torino 2003; polskie wydanie: *Stan wyjątkowy. Homo sacer II, 1*, Kraków 2008 (to analiza kategorii stanu wyjątkowego w systemach prawnych nowoczesności); 3. *Il regno e la gloria. Per una genealogia teologica dell'economia e del governo*, Milano 2007 (to analiza pojęcia teologii ekonomicznej jako składnika nowoczesnych struktur władzy).

litycznej (tutaj to analiza relacji pomiędzy *nomos* a *anomos*, który jest według autora paradygmatem władzy we współczesnych demokracjach zachodnich; to pokazanie zależności pomiędzy prawem a czystą przemocą w europejskich reżimach politycznych). Z pewnością taka perspektywa wydaje się nie tyle atrakcyjna, co na pewno heurystyczna dla różnego typu badaczy i obserwatorów zachodnich demokracji, zwłaszcza dla tych, którzy nigdy nie doświadczyli nowoczesnego totalitaryzmu i/lub nigdy nie mieli do czynienia z przemocą jako formą, symptomem itp. w polityce.

Książka składa się z dwóch części. Pierwszą stanowi tekst właściwy G. Agamben odnoszący się do analizy kategorii stanu wyjątkowego. Natomiast druga część to próba opisu i rekonstrukcji twórczości włoskiego filozofa pod kątem realizacji projektu *homo sacer*³, przeprowadzona przez Grzegorza Jankowicza i Pawła Mościckiego.

Pomijając skrupulatną analizę całości kształtu myśli i koncepcji G. Agam-

³ Jak podkreślają polscy badacze projekt *homo sacer* należy rozpatrywać w dwóch zasadniczych wymiarach: 1. Jako historyczno-genealogiczne badanie nad przemianami form władzy w cywilizacji zachodniej; 2. Jako naukowe badanie takich zagadnień jak: relacje pomiędzy życiem a prawem, definiowanie bytu oraz struktur władzy. Stąd celem tychże badań jest ponowne odkrycie i ożywienie refleksji praktycznej oraz opracowanie nowej teorii działania politycznego. Więcej na ten temat: G. Jankowicz, P. Mościcki, *Projekt homo sacer*, [w:] G. Agamben, *Stan wyjątkowy...*, Kraków 2008, s. 141.

beny w wydaniu dwóch polskich badaczy, skoncentrujemy swoją uwagę na fenomenie stanu wyjątkowego. Sam termin według autora jest pojęciem wieloznacznym (choćby przez fakt bliskiego związku i/lub pokrewieństwa z takimi zjawiskami jak: wojna domowa, powstanie, ruch oporu, stan nadzwyczajny, stan wyższej konieczności itd.), a co za tym idzie – w perspektywie historycznej miał różnorodne konotacje⁴. Jednak z punktu widzenia współczesnej praktyki politycznej włoski filozof stwierdza: „W obliczu nieuchronnie upowszechniającego się zjawiska określanego mianem *światowej wojny domowej* stan wyjątkowy coraz częściej jawi się jako paradygmat władzy [...]. Przekształcenie środków tymczasowych i nadzwyczajnych w technologię władzy grozi radykalną zmianą – która już się rozpoczęła – struktury i sensu tradycyjnego rozróżnienia na poszczególne formy konstytucji. W tej perspekty-

⁴ Autor stwierdza, iż pomimo liczny różnic interpretacyjnych można mówić o następujących momentach przełomowych dla kształtowania się pojęcia i/lub teorii stanu wyjątkowego: 1. To *iustitium* (stan wyjątkowy), czyli instytucja prawa rzymskiego polegająca na zawieszeniu sądów, organów administracyjnych itd. w czasie zagrożenia państwa lub żałoby państwowej (to archetyp nowoczesnego stanu wyjątkowego); 2. To prace oraz badania Carla Schmitta [badacz ten definiował stan wyjątkowy (*Ausnahmezustand*) jako „dyktaturę” i/lub „stan obłączenia”; to nie chaos ani anarchia, lecz forma porządku, chociaż nie porządku prawnego, w którym norma ulega zawieszeniu, a decyzje nabierają charakteru absolutnego]. Tamże, s. 51–78.

wie stan wyjątkowy jawi się jako próg [*soglia*] nierozróżnialności pomiędzy demokracją a absolutyzmem”⁵.

Chcąc w pełni zrozumieć intencje autora, możemy powiedzieć, iż stan wyjątkowy jest technicznym pojęciem oznaczającym spójny zbiór zjawisk prawnych, do których zaliczamy:

1. szczególny rodzaj prawa, ponieważ oznacza zawieszenie określonego porządku prawnego w danym reżimie politycznym (określa próg i/lub granice obowiązującego prawa w danym ustroju państwowym);

2. rodzaj stanu kenomatycznego, czyli stanu pewnej pustki prawnej (idea stanu wyjątkowego zakłada powrót do pierwotnego, pleromatycznego stanu, w którym nie istniało rozróżnienie pomiędzy władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą);

3. stan, w którym wykorzystywane są nadzwyczajne uprawnienia konstytucyjne w obronie określonych wartości, idei itp. (innymi słowy to: „konstytucyjna dyktatura”, „stan wewnętrznej konieczności”; „demokracja chroniona”);

4. stan, który nie odnosi się tylko do reżimów autorytarnych czy totalitarnych, czyli do tradycji antydemokratycznej, lecz w coraz większym stopniu dotyczy praktyki demokratycznej (dla współczesnych demokracji to nie jedna z technik rządzenia czy jeden ze środków zarad-

czych, lecz główny i konstruktywny paradygmat porządku prawnego)⁶.

Z całą pewnością taki zabieg eksplanacyjny zastosowany przez G. Agambena pozwala wnikać w sens wprowadzania stanu wyjątkowego, zwłaszcza że, jak podkreśla autor, jest to stan, który determinuje pustkę prawną, czyli jest przesłanką dla powstania potencjalnego, a co za tym idzie – rzeczywistego „pola permanentnej przemocy”, na którym różnego typu podmioty polityki definiują zasięg swojego wpływu (dla niektórych badaczy materii polityki wpływ pojedynczego i/lub zbiorowego podmiotu polityki na działania lub tendencję do działania innego pojedynczego i/lub zbiorowego podmiotu polityki stanowi centralny przedmiot badań współczesnej nauki o polityce⁷). Stąd nie dziwi fakt, że stan wyjątkowy w sposób naturalny utożsamiany jest z określonym wyobrażeniem polityki, gdzie walka i/lub konflikt jest podłożem dla wszelkiej zmiany społecznej. Tak wyjaśniana przyczynowość dla zjawisk, procesów i właściwości w przestrzeni politycznej powiązana jest w sposób naturalny ze schmittowską koncepcją polityki, gdzie kwintesencją (warunkiem głównym) wszelkiej praktyki politycznej jest realna możliwość fizycznej destrukcji życia

⁶ Tamże, s. 11–28.

⁷ Do grona takich badaczy zaliczyć możemy między innymi: R.A. Dahl, B. Stinebrickner, *Współczesna analiza polityczna*, Warszawa 2007, s. 29–50; *Power, Inequality and Democratic Politics*, red. I. Shapiro, G. Reeher, London 1988, s. 73–79.

⁵ Tamże, s. 9.

ludzkiego (zgodnie z tezą, iż gdyby nie było zagrożenia bezpieczeństwa i życia, nie byłoby polityki⁸).

W tym rozumieniu polityka jako „agresywna walka o dominację” jest zbieżna z pojęciem stanu wyjątkowego, gdzie praktyka polityczna nie jest aktywnością otwartą oraz publiczną, której głównym celem jest intersubiektywny dialog wewnątrz społeczeństwa, lecz stanowi sztywny (usystematyzowany) ciąg zdarzeń określonego decydenta i/lub środowiska politycznego [staje się on zarówno kreatorem (twórcą), jak i generatorem (wytwórcą) sfery publicznej]. Nie ma tutaj mowy chociażby o zjawisku deliberacji⁹, lecz o całościowej strategii rządzenia, która przy pomocy „pustki prawnej” jest nowym paradygmatem władzy. Doświadczenie anomii i/lub próżni prawnej powoduje zanik normy w jakimkolwiek działaniu, co z kolei determinuje dialektyczną zależność pomiędzy prawem a przemocą (jak słusznie zauważyli polscy komentatorzy projektu *homo sacer*: „Prawo w stanie wyjątkowym ma dwa wymiary: albo obowiązuje, ale nic nie znaczy, czyli jego stosowalność wy-

myka się jakiegokolwiek racjonalizacji prawnej, albo jest czystym zastosowaniem bez obowiązywania, czyli organy władzy mogą je stosować w stosunku do ludzi, choć z perspektywy prawa wszelkie ich akcje prewencyjne i porządkowe powinny być ocenione jako nielegalne”¹⁰).

Dodatkowo retrospekcja Agambena odnosząca się do mechanizmów wprowadzenia stanu wyjątkowego, wydaje się ponownym przetarciem oczu, kiedy to uprawianie polityki dawno temu przestało być cnotą, a stało się czynnością przynoszącą wymierne korzyści danemu podmiotowi polityki i/lub środowisku politycznemu. Wiemy o tym, co najmniej od czasów N. Machiavellego (zgodnie z powiedzeniem: „Kto chce przestrzeżać dobra, musi nieuchronnie zginąć wśród tych, którzy dobrzy nie są”), lecz z perspektywy włoskiego filozofa pewną nowością jest zaakcentowanie zjawiska anomii w rzeczywistości społecznej, gdzie poprzez ukazanie konfliktu między sprzecznymi porządkami i/lub impulsami ściśle sprzężonymi ze sobą, polityka w sposób nieunikniony „zlewa się” z prawem (stan wyjątkowy to całość, która składa się z dwóch integralnych części, tj. prawa i polityki). Dlatego tak zimnym prysznicem dla czytelnika jest stwierdzenie, że gros współczesnych systemów politycznych, będąc państwem prawa, jest tak naprawdę państwem stanu wyjątkowego!

⁸ Na temat schmittowskiej teorii polityki patrz w: T. Klementewicz, *Pojęcie tego, co polityczne Carla Schmitta a współczesne koncepcje polityki*, [w:] *Carl Schmitt i współczesna myśl polityczna*, red. R. Skarżyński, Warszawa 1996, s. 93–106.

⁹ Na temat deliberacji oraz jej wyróżników patrz m.in. w: J. Cohen, *Delibartion and Democratic Legitimacy* [w:] *Deliberative Democracy. Essays on Reason and Politics*, ed. J. Bohman, W. Rehg, Cambridge, MIT Press 1997, s. 67–92.

¹⁰ G. Agamben, *Stan wyjątkowy....*, s. 184–185.

Kwintesencją takiego toku rozumowania jest z całą pewnością sugestywne w swojej treści podsumowanie włoskiego filozofa, które oddaje w sposób wyczerpujący jego intencje i zamiary co do celu własnej analizy: „Celem naszych rozważań – w krytycznej sytuacji stanu wyjątkowego, »w którym żyjemy« – było wydobyć na światło dzienne fikcji rządzącej *arcanum imperii* (tajemnica władzy) *par excellence* naszych czasów. Tym, co »arka« władzy kryje w swoim wnętrzu, jest stan wyjątkowy, będący jednak w gruncie rzeczy pustą przestrzenią, w której ludzkie działanie pozbawione związku z prawem staje naprzeciw normy pozbawionej związku z życiem. [...] Naszym zamiarem było wykazanie, że funkcjonuje ona (pustka) nieprzerwanie od pierwszej wojny światowej aż po czasy dzisiejsze. Stan wyjątkowy osiągnął dziś właśnie swój maksymalny globalny zasięg. Normatywny aspekt prawa może być więc bezkarnie eliminowany i łamany przez przemoc zachodnich demokracji, które – na zewnątrz ignorując prawo międzynarodowe, a wewnątrz wytwarzając permanentny stan wyjątkowy – rzekomo wciąż stosują [*applicare*] prawo”¹¹.

Jednym akapitem – książka warta polecenia! I nie mają tutaj znaczenia sympatie bądź antypatie dla samego autora, lecz fakt, że to rzetelna interdyscyplinarna analiza kategoriałna, dzięki której politolog poprzez ukazanie anomii pomiędzy

prawem a przemocą może po raz kolejny przypomnieć sobie, czym *de facto* jest polityka, że to wielopłaszczyznowa zmienna w czasie przestrzeń publiczno-prywatna, która podobnie jak stan wyjątkowy ma charakter aporetyczny. Z jednej strony może to zniechęcać badaczy rzeczywistości politycznej do skrupulatnego szukania prawidłowości, odkrywania ukrytych mechanizmów i/lub istoty rzeczy, z drugiej zaś może być inspiracją i niebanalnym „rozszerzeniem perspektywy”, po którym nic już nie jest takie same. Zresztą na tym polega kunszt i intelektualna wielkość dobrej książki naukowej, że potrafi zaskoczyć czytelnika i uruchomić jego wyobraźnię.

■ Filip Pierzchalski

Martin van Creveld: *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*¹

Wojna towarzyszyła człowiekowi od zarania dziejów. Już Stary Testament pełen jest opisów dramatycznych i krwawych, a wszystkie późniejsze wojny były podobne. Prowadzone były przez wojowników, którzy niemal do końca XIX wieku ścierali się w walce wręcz bądź na małą odległość. Bitwy rozgrywane były w niewielkiej skali i często w odle-

¹ M. van Creveld, *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, przeł. J. Szkudliński, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008, ss. 368. (Tytuł oryginału: *The Changing Face of War*).

¹¹ Tamże, s. 127.